

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie

1. M. K.

skazanego z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. oraz z art. 245 kk

2. P. C. skazanego z art. 245 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

w dniu 22 września 2016 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 30 grudnia 2015 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 6 maja 2015 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zasądzić od skazanych na rzecz Skarbu Państwa - w częściach na nich przypadających - koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ż. wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt II K (...) uznał:

1. P. C. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 245 k.k., za które wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;
2. M. K. za winnego popełnienia przestępstw z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. oraz z art. 245 k.k., za które wymierzył mu odpowiednio kary: 10 miesięcy

pozbawienia wolności i 8 miesięcy pozbawienia wolności, które połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto orzekł wobec niego na podstawie art. 57a § 2 k.k. nawiązkę w kwocie 1000 zł na rzecz pokrzywdzonej M. P.

Tym samym wyrokiem został też skazany trzeci oskarżony, za trzy czyny z art. 245 k.k. należące do ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k.

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wywiedli obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca P. C. wyrokowi zarzuciła mające wpływ na jego treść naruszenie przepisów postępowania: art. 4 w zw. z art. 410 k.p.k., art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k., a nadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Stawiając te zarzuty, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie w/w od zarzucanego mu czynu lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca M. K. sformułował zarzuty identyczne z zarzutami zawartymi w apelacji obrońcy P. C., jak również taki sam wniosek co do orzeczenia Sądu odwoławczego.

Orzekający w drugiej instancji Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r., sygn. akt VII Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kasacje wnieśli obrońcy P.C. i M. K.. Zaskarżyli wyrok w całości, podnosząc jednobrzmiące zarzuty:

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 245 k.k., a przejawiające się w uznaniu, iż działanie oskarżonego wyczerpuje znamiona tego przestępstwa, podczas gdy w stosunku do oskarżonego, w czynie jego brak jest cech przestępstwa z art. 245 k.k., zwłaszcza mając na uwadze fakt, że A. P. nie była bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia, a co za tym idzie P. C./ M. K. nie miał powodów, by wywierać wpływ na tego świadka celem udaremnienia ujawnienia prawdy obiektywnej w postępowaniu,
2. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 i art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 (powinno być: § 3) k.p.k. wskutek pozornej i niepełnej kontroli odwoławczej podniesionych w

apelacji zarzutów, w tym zwłaszcza w zakresie wydania orzeczenia w oparciu o niepełną podstawę faktyczną i przyznanie prymatu waloru wiarygodności wyłącznie zeznaniom świadka A.P., pokrzywdzonej M.P. oraz świadka M.S. przedstawiających wersję zdarzeń zasugerowaną przez A. P., która nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, przy jednoczesnym pominięciu dowodu przemawiającego za brakiem winy oskarżonego, wynikającego z wyjaśnień samego oskarżonego oraz zeznań A. N. i J. J.,

3. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu w rozpoznaniu niniejszej sprawy w postaci niedochowania nakazu bezstronności, polegającego na bezpodstawnym przypisaniu nieproporcjonalnie wielkiej wartości zeznaniom świadka A. P., która to nie była naocznym świadkiem zdarzenia, a zeznania świadka stanowiły podstawę przyjęcia winy i sprawstwa P. C. /M. K. przy jednoczesnym pominięciu zeznań świadków zdarzenia – A. N. i J. J., przedstawiających odmienną wersję zdarzenia.

W obu kasacjach przedstawiono wniosek o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z..

W odpowiedzi na kasacje prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Prokurator słusznie ocenił obie kasacje jako oczywiście bezzasadne, wskazując, że nie respektują one przepisu art. 519 k.p.k., przez co należy je ocenić jako ponowną próbę weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego. Odnosnie do zarzutu ujętego w pkt 1. kasacji wystarczy wskazać, że to Sąd pierwszej instancji zakwalifikował czyn skazanych z art. 245 k.k., zatem zarzut obrazy tego przepisu powinien zostać podniesiony w apelacjach. Jest jednak widoczne, że zarzut ten jedynie werbalnie mówi o obrazie prawa materialnego, a w istocie kwestionuje, nawiązując do oceny dowodów, zasadność przypisania skazanym przestępstwa polegającego na groźeniu A. P. pobiciem, względnie nawet (P.C.) pozbawieniem życia w celu powstrzymania jej od złożenia zeznań na temat zdarzenia, w którym uszkodzenia ciała doznała jej kuzynka M.P. Przekonuje o tym choćby ten fragment

zarzutu, w którym wskazuje się, że „A. P. nie była bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia, a co za tym idzie P. C. (M. K.) nie miał powodów, by wywierać wpływ na tego świadka celem udaremnienia ujawnienia prawdy obiektywnej w postępowaniu”. Przedmiotowy zarzut kasacji jest więc w istocie kompilacją tych zarzutów apelacji, w których podważano oparcie wyroku skazującego na zeznaniach A. P. oraz wskazywano na błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że skazani dopuścili się zachowań stanowiących występki określony w art. 245 k.k. Oczywiście, w takiej postaci zarzut ten nie ma cech zarzutu kasacyjnego, przy czym wymaga też podkreślenia, że skarżący ignorują tę okoliczność, iż zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu, gdy nie są kwestionowane poczynione w sprawie ustalenia faktyczne.

Charakter niekasacyjny niewątpliwie ma też zarzut ujęty w pkt 3. obu skarg. Jego treść jest wiernym powtórzeniem zarzutu z pkt 1. apelacji, co kolejny raz przekonuje, iż skarżący dążyli do tego, by przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego był wyrok Sądu pierwszej instancji, a nie Sądu odwoławczego. Wspomniany zarzut apelacji, wraz z pozostałymi zarzutami został szczegółowo rozważony przez Sąd Okręgowy, co pozwala stwierdzić, że nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut 2. kasacji, jedyny mający cechy zarzutu kasacyjnego, bo odnoszący się do procedowania Sądu *ad quem*. Trzeba jednak zauważyć, że stawiając zarzuty naruszenia przepisów postępowania skarżący, inaczej niż w przypadku zarzutu obrazy prawa materialnego, nie twierdzili, że naruszenie to było rażące i że mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a do formuły tej nawiązali dopiero w końcowej części uzasadnienia skargi. Celowe będzie też odnotować, że zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. miałby rację bytu w wypadku, gdyby Sąd odwoławczy w ogóle nie odniósł się do któregoś z zarzutów apelacji, co w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca. Zupełnie błędne było też wskazanie jako naruszonego art. 438 pkt 2 k.p.k., który określa jedną z tzw. względnych przyczyn odwoławczych. Przechodząc zaś do treści zarzutu należy wskazać, że wręcz nielojalne wobec uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest twierdzenie autorów kasacji, iż kontrola odwoławcza podniesionych w apelacji zarzutów była „pozorna i niepełna” oraz „polegała wyłącznie na zaaprobowaniu przez sąd okręgowy wydanego orzeczenia”. Jeżeli taką ocenę kierują zwłaszcza odnośnie do kontroli zarzutu apelacji

kwestionującego stanowisko Sądu Rejonowego co do wiarygodności przesłuchanych osób, to trzeba podkreślić, że temu zarzutowi Sąd odwoławczy poświęcił prawie całość przeprowadzonych rozważań. Są one obszerne (zajmują ok. 9 stron maszynopisu) i szczegółowo wykazują, dlaczego ocena dowodów dokonana przez Sąd *a quo*, zwłaszcza wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków, zasługuje na aprobatę. Skarżący nie podejmują rzeczowej polemiki z tą oceną, natomiast powtarzają argumenty apelacji, nawet nie zadając sobie trudu ich przeredagowania i wprowadzając bez jakiegokolwiek zmiany obszerne fragmenty uzasadnienia apelacji do uzasadnienia kasacji. Należy przy tym odnotować, że dowody w postaci wyjaśnień obu oskarżonych, jak też zeznań świadków A. N. i J. J. nie zostały w toku procesu „pominięte”, ale po rozważeniu i konfrontacji z innymi dowodami uznane za nienadające się do czynienia ustaleń faktycznych. Jak to wykazał Sąd odwoławczy, oparcie tych ustaleń na zeznaniach A. i M. P. zostało przekonująco umotywowane, m.in. poprzez zwrócenie uwagi na fakt ich wsparcia przez zeznania świadków M. S. i D. P. oraz protokół oględzin telefonu A. P. Istotną okolicznością był też brak interesu A. i M. P. w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonych, z którymi nie były skonfliktowane. Sąd Okręgowy słusznie zatem wskazał, że w sytuacji, gdy obrońcy nie wykazali błędu w rozumowaniu Sądu *meriti* w zakresie oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleniach faktycznych, natomiast starali się przekonać, że to inne dowody powinny zostać uznane za wiarygodne, wniesione apelacje nie mogły prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku. Podobnie, kasacje wniesione przez obrońców, zbliżone treścią do apelacji, nie mogły przekonać o wadliwości wyroku Sądu odwoławczego, który należycie wypełnił swoją kontrolną funkcję.

Przedstawione wyżej okoliczności przemawiały za uznaniem, iż zarzuty podniesione przez skarżących są niezasadne w stopniu pozwalającym oddalić obie kasacje w trybie art. 535 § 3 k.p.k. To rozstrzygnięcie skutkowało, zgodnie z art. 636 § 1 i 637a k.p.k., obciążeniem skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.